

Wielki „come back” polskich kurczaków! Eksport drobiu do Chin przywrócony

Autor: Magdalena Kowalczyk

Data: 1 października 2018

Eksport polskiego mięsa drobiowego na rynek chiński został przywrócony. – To bardzo dobra wiadomość i szansa na rozwój całej branży – cieszą się drobiarze. Eksport drobiu do Chin został zatrzymany po wykryciu w Polsce grypy ptaków.

Wielki „come back” na chiński rynek cieszy producentów i eksporterów drobiu. To duży sukces i ogromna szansa dla całej branży.

– Polska znalazła się w bardzo elitarnym gronie. Jesteśmy jedynym krajem w Unii Europejskiej dopuszczonym do eksportu na rynek chiński i jednym z pięciu na świecie. Chiny są dla nas – poza UE – najważniejszym i najbardziej perspektywnym rynkiem. Ze względu zarówno na wolumen jaki można tam wysłać, jak również na osiągnięte ceny – mówi dla portalu agroFakt Łukasz Dominiak z Krajowej Rady Drobiarstwa- Izby Gospodarczej.

Eksport drobiu do Chin znów możliwy



Powrót drobiu na rynek chiński to jeden z największych sukcesów polskiej branży drobiarskiej w ciągu ostatnich miesięcy – podaje Krajowa Rada Drobiarstwa.

Eksport drobiu do Chin został zatrzymany w 2016 roku po wystąpieniu w Polsce grypy ptaków. Próby powrotu na ten rynek podjęte zostały zaraz po likwidacji tej choroby, ale dopiero teraz zakończyły się sukcesem. **Z możliwości eksportu drobiu do Chin będzie mogło korzystać na razie jedynie pięć zakładów i jedna chłodnia. Drobiarze mają jednak nadzieję, że lista uprawionych będzie wkrótce dłuższa.**

– Zamknięcie rynku chińskiego było dużym ciosem dla polskiej branży drobiarskiej. Wiele miesięcy walczyliśmy o odblokowanie tego kierunku eksportu. Ostatnie wydarzenia stały się ważnym krokiem, „wracamy do gry” po grypie ptaków. Ale to dopiero faza pierwsza. Polska wróciła na rynek chiński w zakresie zakładów, które posiadały dotychczas uprawnienia eksportowe na tamtejszy rynek. Liczba podmiotów, które ubiegają się o dostęp do Państwa Środka jest dużo szersza – ponad 20 zakładów czeka w kolejce na uzyskanie uprawnień eksportowych do Chin. Równie istotna jest kwestia poszerzenia asortymentu wysyłanych produktów o podroby, łapki oraz lotki, które są przysmakiem chińskich konsumentów. Kiedyś to było niemożliwe, a teraz drzwi do Państwa Środka otwierają się również na te elementy – mówi Łukasz Dominiak. – W naszej ocenie wartość eksportu do Chin, przy założeniu poszerzenia listy zakładów, może osiągnąć 200 mln euro rocznie – podkreśla Łukasz Dominiak.

RPA też otworzyło drzwi

To nie jedyny sukces drobiarzy w ostatnim czasie. W sierpniu polskim zakładom udało się powrócić po grypie ptaków na rynek Republiki Południowej Afryki.



Eksport drobiu do Chin z Polski – czyli wielki „come back” to wynik wielu zabiegów podejmowanych przez polską administrację rządową i branżę drobiarską.

– RPA to drugi – po Chinach – rynek, który daje naszym producentom duże perspektywy zbytu. Zarówno pod względem ilościowym, jak i możliwości zagospodarowania elementów

mniej atrakcyjnych dla unijnych konsumentów. Chodzi chociażby o ćwiartkę kurczącą. Spośród krajów unijnych, pozwolenie na eksport produktów drobiowych do RPA mają tylko Polska, Hiszpania, Dania i Irlandia, więc również w tym przypadku nasz kraj znalazł się w wąskim, elitarnym gronie. Przywrócenie eksportu do RPA przyczyni się do wzrostu krajowego eksportu mięsa drobiowego i do rozwoju całej branży – twierdzi Łukasz Dominiak.

Jakie wymagania?

Na stronie Głównego Inspektoratu Weterynarii znajdują się szczegółowe informacje na temat wymagań, jakie muszą spełnić zakłady chcące eksportować do Chin. Dostępny jest tam również wzór wymaganego do tego świadectwa.

– Do Chin może być wysyłane jedynie polskie mięso drobiowe, wyprodukowane po 19 lipca br. (włącznie). Wysyłkom mięsa drobiowego musi towarzyszyć bilateralnie uzgodnione świadectwo zdrowia dla mięsa i produktów mięsnych przeznaczonych do eksportu do Chińskiej Republiki Ludowej (druk na zabezpieczonym papierze) – informuje GIW.

[Polska drobiową potęgą! Przeczytaj więcej o świetnych wynikach polskich eksporterów drobiu](#)